Katowice, dnia 20 lutego 2023 r.

dr hab. prof. UŚ. Krystian Markiewicz
Katedra Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani Moniki Cichorskiej „Pełnomocnictwo w prawie procesowym cywilnym"

I. Wybór tematu naukowego (tematu rozprawy)

Temat rozprawy Pani magister Moniki Cichorskiej został wybrany prawidłowo. Daje on podstawę do przeprowadzenia badań naukowych oraz pozwala na rozważenie szeregu istotnych pod względem naukowym i praktycznym problemów, pozwalających wykazać się ogólną wiedzą teoretyczną.

Problematyka pełnomocnictwa w prawie procesowym cywilnym cały czas wywołuje dyskusje, co dostrzega Doktorantka. Tego zagadnienia dotyczyły opracowania monograficzne m.in. J. Fabiana, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, J. Sobkowskiego, *Pełnomocnictwo procesowe. Jego istota, powstanie i wygaśnięcie*, Poznań 1967, Z. Krzemińskiego, *Pełnomocnik w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, a ostatnio praca o charakterze materialno-procesowym P. Widerskiego, *Pełnomocnictwo w prawie polskim*, Warszawa 2018. Prawdą jest, że całościowe opracowania dotyczące zagadnień procesowych pełnomocnictwa powstały kilkadziesiąt lat temu, a więc na gruncie postępowania cywilnego, w którym obwiązywały inne zasady procesowe. To wskazuje na potrzebę dalszych badań i dyskusji naukowych, co potwierdzone zostało w recenzowanej rozprawie. Doniosłość zagadnienia pełnomocnictwa procesowego, jest znacząca także w kontekście wartości konstytucyjnych, jak realizacja prawa do sądu, a szczególnie w zakresie prawa dostępu

do sądu i rzetelnego postępowania. Tym samym należy uznać, że dobór tematu jest prawidłowy z teoretycznego, ale i praktycznego punktu widzenia. Potwierdzeniem tego ostatniego są liczne wypowiedzi judykatury.

II. Cel rozprawy (i jego realizacja). Treść rozprawy. Warsztat naukowy, język rozprawy. Struktura pracy.

1. Jak pisze Doktorantka we „Wprowadzeniu", głównym celem pracy jest analiza istoty i funkcjonowania pełnomocnictwa w postępowaniu cywilnym, dalej opisanie natury i charakteru instytucji oraz charakteru regulacji dotyczącej zakresu działania pełnomocnika. Wszystkie ważne zagadnienia dotyczące funkcjonowania instytucji pełnomocnictwa w prawie procesowym cywilnym zostały przedstawione, dając całościowy obraz funkcjonowania instytucji. Analiza problematyki pełnomocnictwa opierała się nie tylko na gruntowanie zebranej wypowiedzi polskiej doktryny i orzecznictwa, ale i była ona konfrontowana z wynikami pogłębionych badań komparatystycznych.

Wskazane wyżej cele pracy zostały zrealizowane. Autorka omówiła bowiem w zasadzie wszystkie istotne zagadnienia procesowe pełnomocnictwa w prawie procesowym cywilnym, a także w niezbędnym zakresie szerszego zagadnienia przedstawicielstwa. Odnosiły się one nie tylko do materii postępowania rozpoznawczego, w tym także postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, ale i innych szczególnych postępowań – upadłościowego, restrukturyzacyjnego oraz kwestii ustrojowych związanych chociażby z ustawą Prawo o adwokaturze oraz ustawą o radcach prawnych. Doktorantka, co jest niewątpliwą zaletą pracy, dokonała krytycznej analizy obecnej regulacji przy uwzględnieniu uwag prawnoporównawczych.

2. W rozdziale pierwszym Doktorantka prezentuje zagadnienia szerszej instytucji jaką jest przedstawicielstwo. Kolejno omawia konstrukcję przedstawicielstwa w prawie cywilnym, łącząc ją z zasadą autonomii woli stron. Dalsza analiza dotyczy wyróżniania rodzajów przedstawicielstwa obejmującym przedstawicielstwo ustawowe i pełnomocnictwo oaz istoty przedstawicielstwa. Tłumacząc to ostanie zagadnienie

Doktorantka przedstawiła trzy teorie – fikcji, reprezentacji i pośrednią, akcentując ich istotę i ewolucję, słabe i mocne ich strony. Uwagi w tym rozdziale kończy przedstawienie pełnomocnictwa jako szczególnego rodzaju przedstawicielstwa. Odwołując się do regulacji kodeksu cywilnego zauważa, że źródłem pełnomocnictwa jest oświadczenie woli mocodawcy i to decyduje o rodzaju przedstawicielstwa. Trafnie zauważa brak jednolitości w definiowaniu i rozumieniu pełnomocnictwa, które może być rozumiane jako 1) moc prawna reprezentowania, 2) czynność prawna umocowania pełnomocnika i 3) dokument umocowania. Analizę omawianych zagadnień nie tylko łączy z genezą tej instytucji w prawie polskim, ale także przedstawia jej rozwój i wypowiedzi tego dotyczące doktryny niemieckiej, austriackiej, francuskiej. Wnikliwe i trafne są jej uwagi co do relacji między stosunkiem podstawowym (wewnętrznym), a kompetencją pełnomocnika. Ostatecznie uznaje, że problematyka stosunku podstawowego pozostaje irrelewantna z punktu widzenia charakterystyki instytucji pełnomocnictwa w rozumieniu prawa materialnego oraz instytucji pełnomocnictwa na gruncie prawa procesowego cywilnego (s. 50-51).

Rozdział II zatytułowany jest: „Pełnomocnictwo procesowe". Autorka rozważania rozpoczyna od analizy ogólnego zagadnienia terminologicznego, a to prawa procesowego cywilnego. Określenie postępowania cywilnego jako każdego postępowania toczącego się przed wszelkimi organami powołanymi do rozpoznawania i rozstrzygania spraw cywilnych pozwala na zakreślenie granic swoich rozważań co do pełnomocnictwa, jako szczególnego rodzaju przedstawicielstwa. Doktorantka trafnie uznaje, że pełnomocnictwo może być udzielone bez jakiegokolwiek stosunku podstawowego (s. 62). Przychyla się do stanowiska, że pełnomocnictwo procesowe jest instytucją o charakterze procesowym, odrębną względem pełnomocnictwa materialnoprawnego. W tej części pracy przedstawia ewolucję tytułowej instytucji począwszy od czasów rzymskich. Analizuje regulacje obowiązujące pod zaborami, następnie projekty legislacyjne i ostateczny kształt regulacji procesowych. W uregulowaniach niemieckich i austriackich trafnie dopatruje się obecnego kształtu regulacji prawnej d. k.p.c. i przyjęcia teorii reprezentacji. Krytycznie ocenia aktualny stan prawny w zakresie braku regulacji dotyczącej skutków czynności procesowych

dokonanych przez pełnomocnika i zgłasza w tym zakresie postulaty *de lege ferenda*. Sprzeciwia się stosowaniu przepisów wprawa materialnego do oceny skutków działania pełnomocnika procesowego przed sądem. Jako aktualną uznaje teorię reprezentacji odwołując się do wykładni historycznej, funkcjonalnej oraz systemowej (s. 82-83).

Rozważania dotyczące powstania pełnomocnictwa procesowego zostały zawarte w rozdziale III. Autorka analizę rozpoczyna od zagadnienia udzielenia pełnomocnictwa procesowego oraz przedstawienia różnych poglądów co do charakteru prawnego udzielania pełnomocnictwa (czynność prawna a czynność procesowa). Wszechstronnie omawia wskazane teorie na gruncie prawa krajowego oraz obcego i przyjmuje stanowisko, że udzielenie pełnomocnictwa jest czynnością procesową, co łączy się z faktem wywołania skutków procesowych. Niezależnie od momentu udzielenia pełnomocnictwa skutki te powstaną dopiero w momencie, w którym pełnomocnik przedłoży odpis pełnomocnictwa do akt sprawy i sąd dopuści taką osobę do występowania w tej roli (s. 100-103). Optuje za mniejszościową koncepcją doktryny jednostronnego charakteru czynności udzielania pełnomocnictwa procesowego, które musi być wykazane przed sądem i stronie przeciwnej (na zewnątrz) w sposób zgodny z przepisami (s. 122-123). W tym zakresie brakuje szerszych rozważań do wskazania momentu czasowego istotnego dla oceny poprawności udzielenia pełnomocnictwa. Mam tu na myśli niejednolicie oceniane sytuacje znacznych rozbieżności czasowych między udzieleniem pełnomocnictwa, a jego wykazaniem przed sądem.

Autorka przyjmuje, że w przypadku ustanowienia pełnomocnika przez sąd udzielenie pełnomocnictwa następuje przez złożenie wniosku o ustanowienie adwokata lub radcę prawnego przez stronę, a we wniosku tym zawarte jest oświadczenie, w którym wyraża się zezwolenie na działanie w jej imieniu adwokata, który zostanie dla niej wyznaczony (s. 129-130). Końcowe rozważania w rozdziale dotyczą problematyki pełnomocnictwa procesowego wynikającego z ustawy. Dotyczą one głównie Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, która wg Doktorantki prawo do reprezentowania Skarbu Państwa wywodzi z ustawy, ale prezes Prokuratorii Generalnej, wiceprezes, radcowie nie są pełnomocnikami procesowymi (s. 134).

Kolejny rozdział zatytułowany jest: „Zakres podmiotowy pełnomocnictwa procesowego" i dotyczy on zarówno osoby udzielającej pełnomocnictwa, jak i pełnomocnika. Doktorantka wskazuje, że to zdolność procesowa decyduje o możliwości udzielenia pełnomocnictwa oraz stanowi kwalifikacje, dla dokonywania przez pełnomocnika czynności procesowych, ale nie dla skuteczności pełnomocnictwa (s. 150-151). Warunkiem skuteczności pełnomocnictwa nie jest – co trafnie przyjmuje – zdolność postulacyjna. Omawiając pełnomocników dokonuje klarownego ich podziału na osoby profesjonalnie zajmujące się reprezentacją stron przed sądami i pozostałe osoby (s. 162). Kolejno omawia pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym, doradcą restrukturyzacyjnym oraz prawnikiem zagranicznym. Dostrzega w przypadku rzecznika patentowego ograniczenia do występowania przed sądem jedynie w ograniczonym zakresie spraw , co uzależnione jest od przedmiotu sporu (s. 171), a w przypadku doradcy restrukturyzacyjnego uprawnienie to ogranicza się do występowania przed sądami powszechnymi (s. 174).

Szczególnie ciekawe są uwagi dotyczące przymusu adwokacko-radcowskiego. Autorka omawia rozwój instytucji przymusu w prawie krajowym, a następnie wskazuje na zakres przedmiotowy i podmiotowy przymusu i wyjątki od niego. Dotyczy to zarówno postępowań przez Sądem Najwyższym, w postępowaniu grupowym, jak w sprawach własności intelektualnej. Doktorantka trafnie postuluje poszerzenie przymusu adwokacko-radcowskiego na inne postępowania, co jest spowodowane postępującą profesjonalizacją prawa (s. 190). Kolejno przedmiotem rozważań są pozostałe podmioty mogące pełnić funkcję pełnomocnika procesowego. Wnikliwe omawia m.in. pozycję zarządcy i zleceniobiorcy. Stoi na stanowisku, że osoba prawna może być pełnomocnikiem procesowym. Opowiada się jednoznacznie za uproszczeniem zasad zastępstwa przez wprowadzenie jako warunku jedynie posiadania zdolności procesowej. W końcowych rozważaniach tego rozdziału doktorantka optuje także za rozszerzeniem przymusu radcowsko-adwokackiego, aczkolwiek węziej niż proponowała to kilkanaście lat temu Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. Proponuje objąć nim sprawy, które toczą się w sądzie apelacyjnym na skutek złożenia środka odwoławczego od orzeczenia sądu dotyczącego meritum, a w innych sprawach

prawo do decydowania pozostawiałaby przewodniczącemu (s. 224). Jako niewytracającą ocenia obecną regulację co do zwrócenia uwagi przez przewodniczącego na celowość ustanowienia pełnomocnika (art. 212 § 2 k.p.c.), ale bez możliwości ustanowienia takiego pełnomocnika.

Obszarem zainteresowania w rozdziale V jest przedmiot pełnomocnictwa procesowego. Wskazuje, że podstawowym celem pełnomocnika jest reprezentowanie interesów mocodawcy w postępowaniu cywilnym. Podkreślając zasadę bezpośredniości pełnomocnictwa procesowego trafnie zauważa, że stosunek wewnętrzny istniejący między mocodawcą a pełnomocnikiem nie ma wpływu na skuteczność podejmowanych czynności procesowych, nawet jeśli są podejmowane wbrew udzielonym instrukcjom. Dalsze rozważania dotyczą zakresu pełnomocnictwa. Szczegółowo Autorka przedstawia problematykę zakresu pełnomocnictwa w odniesieniu do czynności procesowych, czynności materialnoprawnych, w tym zarzutu potrącenia, oraz do czynności dokonywanych po uprawomocnieniu się orzeczenia. Wyraża pogląd, odmienny od dominującego poglądu judykatury, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje także uprawienie do wniesienia skargi kasacyjnej. Odwołuje się tutaj nie tylko do charakteru prawnego skargi kasacyjnej, ale i do charakteru innych nadzwyczajnych środków prawnych, jak skarga o wznowienie postępowania oraz skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W dalszej części rozdziału uwagi dotyczą udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego. Doktorantka stawia tezę, że co prawda nie ma zakazu dalszego udzielania pełnomocnictwa procesowego ogólnego, ale praktyka taka – z uwagi na wyjątkowość udzielania substytucji – powinna być uznana za niepożądaną i skutkować powinna odmową dopuszczenia do udziału takiego dalszego pełnomocnika substytucyjnego (s. 267). Ciekawe rozważania dotyczą czynności dyspozytywnych wprost opisanych w art. 91 pkt 4 k.p.c. Brakuje nieco szerszych rozważań w tym zakresie co do innych czynności dyspozytywnych wprost nie wymienionych w tym przepisie. Niewątpliwym wzbogacaniem tej pracy byłyby szersze rozważania dotyczące zakresu pełnomocnictwa w postępowaniu nieprocesowym, zwłaszcza tam, gdzie dochodzi do ciągłości postępowań (subpostępowań), możliwości zmiany prawomocnych orzeczeń w sposób

inny niż poprzez nadzwyczajne środki zaskarżenia. W końcowej części rozdziału Doktorantka uwagę skupia na zagadnieniu ograniczeń pełnomocnictwa – dopuszczając taką możliwość - oraz umocowania szerszego niż pełnomocnictwa procesowe, a także skutkach przekroczenia zakresu pełnomocnictwa. Opowiada się za szerokim stosowaniem art. 97 k.p.c., tak w przypadku przekroczenia zakresu uprawnień, jak i nie posiadania w ogóle pełnomocnictwa.

Ostatni merytoryczny rozdział dotyczy ustania pełnomocnictwa procesowego. Autorka dokonuje klarownego podziału sytuacji, które prowadzą do tytułowego stanu. Podkreśla zasadę odwoławalności pełnomocnictwa procesowego, co wynika z osobistego charakteru czynności udzielenia pełnomocnictwa Czyni dystynkcje między wypowiedzeniem a odwołaniem pełnomocnictwa. Uważa, że jedynie mocodawca może wypowiedzieć pełnomocnictwo, bo to on na skutek jednostronnego oświadczenia udziela pełnomocnictwa. Pełnomocnik może wypowiedzieć jedynie stosunek podstawowy. Kolejna przedmiotem analizy są sytuacje, które prowadzą do wygaśnięcia pełnomocnictwa z przyczyn niezależnych od stron. Zwraca uwagę na nieuregulowaną sytuację procesową utraty zdolności procesowej. Przekonywająco argumentuje, że utrata takiej zdolności, podobnie jak nabycie jej w przypadku wcześniejszego ustanowienia pełnomocnictwa przez przedstawiciela ustawowego nie wpływa na istnienie pełnomocnictwa procesowego. Dalsze uwagi Doktorantki skupiają się na przyczynach odnoszących się do pełnomocnika, a to jego śmierci, utraty zdolności procesowej lub postulacyjnej.

We „Wnioskach końcowych" Autorka podsumowuje i zestawia najważniejsze wcześniej wysnute wnioski.

Z oczywistych względów nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszonych przez Autorkę w rozprawie. W ramach niniejszej recenzji starałem się zwrócić Doktorantce uwagę przynajmniej na te zagadnienia, które warto byłoby rozszerzyć w rozważaniach lub pogłębić wywody.

Mimo niewielkich uwag krytycznych, także polemicznych, analiza treści rozprawy doktorskiej uprawnia do stwierdzenia, że mamy do czynienia z wywodem przemyślanym, prowadzonym na wysokim poziomie naukowym. Doktorantka

przeanalizowała wszystkie najważniejsze aspekty instytucji pełnomocnictwa procesowego. Na uboczu pozostawiła zagadnienia związane z pełnomocnictwem, ale nie dotyczące jego istoty. W większym stopniu można było uwzględnić zagadnienia konstytucyjno-ustrojowe związane z udziałem pełnomocnika jako gwarantem prawa do sądu.

3. Warsztat naukowy Doktorantki jest bardzo dobry. Autorka wykorzystała szeroko literaturę nie tylko *stricte* odnoszącą się do tematu pracy, ale innych zagadnień z nią powiązanych. Wykazała się znajomością ogólnych zagadnień procesowych i materialnoprawnych z zakresu prawa cywilnego. Na szczególną uwagę zasługuje zgromadzanie i gruntowne wykorzystanie literatury innych państw. Należy podkreślić, że ta konstatacja dotyczy tak literatury z czasów wielkich kodyfikacji, jak i tej najnowszej. Literatura jest prawidłowo powoływana. Te same pozytywne uwagi odnoszą się do szeroko powoływanego orzecznictwa.

4. Recenzowana rozprawa doktorska została napisana poprawną polszczyzną. Na pozytywną ocenę zasługuje nienaganny styl i dbałość w posługiwaniu się językiem prawniczym. Wywód jest klarowny i zrozumiały. Doktorantka w konsekwentny sposób formułowała stanowiska, przedstawiała poglądy doktryny, judykatury i je wzajemnie konfrontowała. Unikała zbędnych dygresji, dbając o dyscyplinę w przedstawianiu tytułowego zagadnienia.

5. W pracy wykorzystano różne metody badawcze. Doktorantka, korzystała z metody formalno-dogmatycznej, historycznej i prawnoporównwaczej. Sięgniecie do genezy regulacji oraz ich obecnego funkcjonowania przede wszystkim w systemach niemieckim, austriackim, szwajcarskim, pozwoliło na dogłębne zaznajomienie się z różnymi regulacjami i na produktywne propozycje rozwiązania wielu spornych kwestii występujących w krajowym porządku prawnym. Prawidłowe stosowanie wskazanych metod badawczych pozwoliło na zrealizowanie celów, które Autorka postawiła sobie na początku rozprawy.

6. Doktorantka podzieliła rozprawę doktorską, obejmującą łącznie 378 strony, na sześć rozdziałów oraz dodatkowo wyodrębniła „Wprowadzenie" i „Wnioski

końcowe". Zastosowany przez Doktorantkę podział pracy jest prawidłowy i pozwolił na klarowne przedstawienie wszystkich ważnych zagadnień dotyczących pełnomocnictwa w prawie procesowym cywilnym .

III. Konkluzja

Rozprawę doktorską Pani magister Moniki Cichorskiej należy z całą pewnością ocenić wysoko. Uważam, że jest to praca bardzo dobra, a przy tym wartościowa i dojrzała pod względem naukowym. W moim przekonaniu praca będzie miała także duży walor praktyczny.

Uważam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani magister Moniki Cichorskiej stanowi oryginalne rozwiązanie zakreślonego w niej problemu naukowego. Spełnione zostały przeto wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595 ze zm.) i jako taka może stanowić podstawę do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim Moniki Cichorskiej
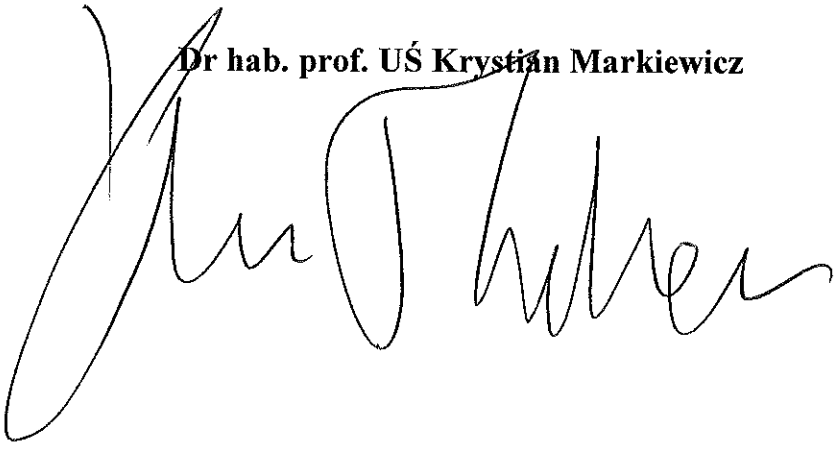
Dr hab. prof. UŚ Krystian Markiewicz